

Jan Żebrowski

Poznawcze i wychowawcze aspekty czasopisma „Mały Przegląd” Janusza Korczaka

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 9, 22-36

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jan Żebrowski*

Poznawcze i wychowawcze aspekty czasopisma „Mały Przegląd” Janusza Korczaka

*Dajemy wam jedno: tęsknotę za lepszym życiem,
Którego nie ma, ale kiedyś będzie,
Za życiem Prawdy i Sprawiedliwości*

Janusz Korczak

Janusz Korczak i jego dokonania pedagogiczno-literackie

Decyzją Sejmu RP 2012 rok jest obchodzony jako rok Janusza Korczaka, wybitnego lekarza, pedagoga, pisarza i obrońcy praw dziecka. Data jest nieprzypadkowa, gdyż w tym roku przypada setna rocznica otwarcia Domu Sierot założonego przez Janusza Korczaka w Warszawie i 70. rocznica Jego tragicznej śmierci w obozie zagłady w Treblince.

Janusz Korczak (nazwisko rodowe Henryk Goldszmit) urodził się w 1878 r. (lub 1879 – ta niedokładność spowodowana została prawdopodobnie zaniedbaniem ojca, który nie dopełnił w odpowiednim czasie formalności z wyrobieniem metryki) w Warszawie, zmarł w 1942 r. – zginął w hitlerowskim obozie zagłady w Treblince wraz z 200 swymi wychowankami i personelem pedagogicznym Domu Sierot.

Wciąż powracamy do niezwyklej, fascynującej, charyzmatycznej, a równocześnie skromnej postaci Janusza Korczaka – lekarza, pisarza, pedagoga i psychologa, wychowawcy (praktyka), społecznika, myśliciela, filozofa, uczonego, moralisty, publicysty, fenomena literackiej i społecznej aktywności, humanisty, człowieka wielowymiarowego. Silnie przemawia on do naszej wyobraźni. W jego wszechstronnej osobowości, iście renesansowej, zespoliło się harmonijnie

* Prof. dr hab. Jan Żebrowski, Uniwersytet Gdański.

kilka zawodów – wszystkie zwrócone ku człowiekowi, ze znamionami posłannictwa. O ciągłej obecności Korczaka wśród kolejnych pokoleń zadecydowała nie tylko jego heroiczna śmierć, ale nade wszystko niezwykła troska o opuszczone dzieci żydowskie i polskie. Utrwalona w kulturze hagiografia Janusza Korczaka (jak niektórzy badacze go określają: współczesnego świeckiego świętego – ofiarnika, który ocalił najwyższe wartości) stanowi – jak się wydaje – konsekwencję wcześniejszej autokreacji.

Sławę uzyskał już za życia w trzech równorzędnych dziedzinach działalności, jako: lekarz, pedagog i pisarz; w 1937 roku Polska Akademia Literatury przyznała mu za twórczość literacką Złoty Wawrzyn. Główne utwory Janusza Korczaka to: *Dzieci ulicy* (1901) – powieść, jego debiut literacki; *Koszalki opałki* (1905); *Dziecko salonu* (1906); *Szkoła życia* (1908); *Moški, Joski, Srule* (1910); *Józki, Jaški, Franki* (1911); *Sława* (1912); *Bobo, Spowiedź motyla, Feralny tydzień* (1914); *Momenty wychowawcze* (1919); *Jak kochać dziecko* (1920); *O gazetce szkolnej* (1921); *Sam na sam z Bogiem (Modlitwy ludzi, którzy się nie modlą)* (1922); *Król Maciuś Pierwszy* (1923); *Król Maciuś na wyspie bezludnej* (1923); *Bankructwo małego Dżeka* (1924); *Kiedy będę znów mały* (1925); *Bezwstydnie krótkie* (1926); *Prawo dziecka do szacunku* (1929); *Prawidła życia* (1930); *Senat szaleńców* (1930); *Kajtuś czarodziej* (1935); *Uparty chłopiec* (1938); *Ludzie są dobrzy* (1938); *Pedagogika żartobliwa* (1939). Przywołane tytuły utworów w przeważającej części poświęcone są dzieciom i problematyce pedagogicznej; wiele w nich osobistych przeżyć, doznań i doświadczeń życiowych samego Janusza Korczaka. Utworem wybitnie autobiograficznym jest druga jego powieść *Dziecko salonu*¹. Twórca rozprawy *Prawo dziecka do szacunku* miał zaledwie kilka względnie szczęśliwych lat wczesnego dzieciństwa.

W humanistycznej kulturze świata cywilizowanego Janusz Korczak staje w szeregu takich autorytetów moralnych, jak: Sokrates, Pestalozzi, Gandhi, Schweitzer. Miano „współczesnego Sokratesa” nadał Henrykowi Goldszmitowi polski poeta Włodzimierz Słobodnik w *Trenie* ku jego czci (1975).

*Dokąd z dziećmi odchodzisz, współczesny Sokratesie?
Któryś zmyślał baśnie, sam stałeś się legendą,
Któryś oszukał dzieci, że śmierć je rychła nie czeka.*

¹ B. Matyjas; *Kompensacyjna wartość działalności kulturalnej w placówkach korczakowskich*, [w:] J. Bińczycka (red.) *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 334; J. Żebrowski, *Pedagogiczne aspekty czasopisma „Mały Przegląd” Janusza Korczaka*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Spoleczeństwo – opieka – wychowanie*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2004, s. 199–204; Idem: *Janusz Korczak i jego świat wartości „W Korczakowskim Kręgu”*, „Biuletyn Polskiego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka 2000”, nr 4.

*Tobie dobroć i męstwo śmiertelną koszulę przędą
I pamięć o Tobie wzbiera jak rozlewiska rzeka.*

Twórczość literacka i pedagogiczna Korczaka trwała ponad czterdzieści lat; stanowi ona udaną próbę syntezy wiedzy medycznej, psychologicznej i pedagogicznej oraz refleksji filozoficznej, socjologicznej i prawniczej o świecie dziecięcym. *Zreformować świat – to znaczy zreformować wychowanie*, napisał Korczak. Do historii wychowania wszedł on jako twórca nowoczesnej koncepcji wychowawczej i organizator wzorowych placówek opiekuńczych. W wieku trzydziestu lat został dyrektorem Domu Sierot, obowiązki swe na tym stanowisku pełnił przez trzydzieści lat (1912–1942); czynił to z pasją, zaangażowaniem, entuzjazmem. W latach 1905–1912 był zatrudniony w Szpitalu dla Dzieci Żydowskich w Warszawie. Prowadził w tym okresie aktywną działalność społeczną, między innymi w Towarzystwie Dobroczynności, stowarzyszeniu „Pomoc dla Sierot” oraz Towarzystwie Kolonii Letnich dla Dzieci. Był też wykładowcą w Wolnej Wszechnicy Polskiej i Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej. Wygłaszał pogadanki dla dzieci i dorosłych w Polskim Radiu (tzw. „pogadynki Starego Doktora”). Otrzymał zaszczytny przydomek „Ojciec cudzych dzieci”, sam siebie nazywał „starym doktorem”. Jego poglądy na wychowanie wraz ze zmianą sytuacji historycznej i politycznej ewoluowały. Będąc w getcie, napisał: *Wychowywać – znaczy chować, chronić, ukrywać przed krzywdą i szkodą, zabezpieczyć*².

Reformatorskie koncepcje wychowawcze

Janusz Korczak wprowadzał w życie swe nowatorskie teorie pedagogiczne, których głównym celem było uznanie autonomii i godności dziecka za sprawę priorytetową w procesie wychowania. Podkreśla się w biografii Korczaka, iż zawsze walczył o prawa dziecka i właściwe kształtowanie jego osobowości. Głównym założeniem teoretycznego i wdrażanego przez Korczaka systemu wychowawczego stał się samorząd dziecięcy (mały parlament), który obejmował: sąd koleżeński, radę samorządową i sejm dziecięcy, a także plebiscyt życzliwości i niechęci oraz zakłady. Chodziło głównie o umożliwienie dzieciom

² J. Korczak, *Pisma wybrane*, t. 1–4, Warszawa 1978, wpraw. i wyb. A. Lewin, s. 192; M. Łobocki, *Koncepcje pedagogiczne J. Korczaka*, [w:] Idem, *ABC wychowania*, UMCS, Lublin 2003, s. 60; J. Pyrzyk, *Rozwój teorii i metod polskiej pedagogiki opiekuńczej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, s. 70–73; J. Pyrzyk (red.), *Pedagogika Janusza Korczaka – realizm czy utopia?*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 2006, s. 15–18.

i młodzieży rozwoju pełnej samorządności, przejawiającej się we wszystkich niemal formach aktywności społecznej poprzez współzrządzenie, współgospodarzenie i oddziaływanie opinii społecznej. Ważną też rolę w koncepcjach pedagogicznych J. Korczaka odgrywała redagowana przez dzieci specjalna gazetka, ponieważ uczyła – jak stwierdził ten wybitny pedagog – *sumiennego spełniania dobrowolnie przyjętych zobowiązań, uczy planowanej pracy, opartej na zrzeszonym wysiłku rozmaitych ludzi, uczy śmiałości wypowiedzania swych przekonań, uczy przyzwoitego sporu w argumentach, a nie w kłótni (...), reguluje i kieruje opinią, jest sumieniem gromady*. Był oczywiście powołany specjalny komitet redakcyjny, w skład którego wchodziło najczęściej kilkanaście osób.

Janusz Korczak był prekursorem walki o prawa, a jego system wychowawczy (potwierdzony w praktyce) uwzględniał potrzeby i dążenia dziecka, a zarazem skłaniał je do pracy nad sobą, aktywności i samodzielności³. Główne założenia tego systemu można ująć w skrócie następująco:

- oprzeć organizację wychowania na równych prawach i obowiązkach, na wzajemnej życzliwości i społecznym zbliżeniu współmieszkańców placówki opiekuńczo-wychowawczej,
- poszukiwać drogi między przymusem a samowolą dziecka w procesie zastępczego sprawowania opieki nad nim, między formalnym, zewnętrznym obowiązującym nakazem a motywami płynącymi z wewnętrznych przekonań dziecka, z chęci przynależności do grupy,
- dążyć do rozbudzenia samowychowawczej i społeczno-wychowawczej aktywności dziecka poprzez umożliwienie mu wypowiedzania się publicznego w dziedzinie życia własnego i zbiorowego,
- poszukiwać drogi łączenia zasady jawności z zasadą poszanowania świata wewnętrznego dziecka, szacunku wobec wysiłków wewnętrznych i wszelkich śladów dawnej jego „obsesyjnej przeszłości” – sieroctwa,
- rodzącą się inicjatywę młodzieży stopniowo wykorzystywać, kierować na tory systematycznej pracy i szeroko rozumianej samorządności ułatwiającej start w dorosłe życie.

Dzieci żydowskie – bezdomne, osamotnione dowiadywały się od swych wychowawców, co to znaczy wzajemna życzliwość, zaufanie, rozumna miłość, bycie społecznie pożytecznym i odpowiedzialnym. Uzyskiwały wiedzę o tym, że należy postępować zgodnie z własnym sumieniem, przekonaniem, być gotowym do wyrzeczeń, sprawiedliwym w ocenianiu siebie i innych, brzydzić się kłamstwem, przełamywać lenistwo.

³ K. J. Wajs, *Próba oceny działalności Janusza Korczaka. Kilka refleksji*, „Polonistyka” 1986, nr 4.

Spośród wartości naczelnych: biotycznych, poznawczych, moralnych i estetycznych, autor rozprawy *Jak kochać dziecko* (najważniejsze dzieło pisarskie Korczaka) na plan pierwszy w swojej pracy pedagogicznej, życiu osobistym i twórczości wysunął wartości moralne. Ten Humanista wszech czasów cenił w szczególności: miłość, przyjaźń, szacunek, bezinteresowność (altruizm), humanizm, prawdę, dobro, wierność dziecku – człowiekowi, godność (honor), uczciwość, odpowiedzialność za słowa i czyny, celowość działań, rozwagę i odwagę, solidarność, samowychowanie, samokrytycyzm, spolegliwość, lojalność, silną wolę, wytrwałość, wdzięczność, rzetelność, wiarygodność, tolerancję, szlachetność, perfekcjonizm.

Inspiracji do próby odpowiedzi na postawiony w tytule problem poszukiwałem w *Pismach wybranych* J. Korczaka. Głównym celem swoich przemyśleń uczyniłem właśnie wartości moralne w życiu i spuściźnie pedagogicznej oraz literackiej twórcy powieści *Sława*. Autor ujawnił w tym utworze mechanizmy konstytuowania się wartości wyższych w życiu dziecka. Przedstawił dwa „modele” wrażliwości dziecięcej: mieszczański i proletariacki; podkreślił wyczulenie dzieci na niesprawiedliwość i zło moralne⁴. Twierdził zasadnie, że dobro dziecka jest prawem najwyższym.

Przywołane wartości moralne, jakie wyznawał Korczak, świadczą niezbiacie o jego Człowieczeństwie, a także pośrednio tych wszystkich, którym życie i wielostronna działalność autora *Pedagogiki żartobliwej* były, są i będą bliskie.

Zgodzić się należy z konstatacją Aleksandra Lewina, że w filozofii życiowej przenikniętej aktywną troską o ludzi należy poszukiwać najgłębszych motywów pisarstwa Korczaka i całej jego działalności⁵.

Próby przeciwstawienia się złu, krzywdzie i ciemnocie stanowiły kontynuację rodzinnych tradycji (dziadek – lekarz, ojciec Józef Goldszmit – wybitny warszawski adwokat, brat ojca Jakub – również adwokat i publicysta). W swojej twórczości Korczak wielokrotnie dawał wyraz przekonaniu, że jednostki wybitne, nieprzeciętne, „dobre duchy ludzkości”, pojawiają się jako rezultat rozwoju wielu pokoleń.

Według Janusza Korczaka bilans czyjegoś życia o tyle ma znaczenie dla świata, o ile życie to miało wartość społeczną i coś po nim dla ludzi zostało. Bo inaczej, po co nam życiorysy? – zapytuje.

Autentyczna troska o dzieci powierzone jego opiece, ich stabilizację życiową, poczucie całkowitego bezpieczeństwa, zaspokojenie podstawowych potrzeb

⁴ M. Ziółkowska-Sobecka, *Wartości moralne w utworach dla dzieci i młodzieży Janusza Korczaka*, „Polonistyka” 1986, nr 4.

⁵ Cyt. za: W. Krzemińska, *Literatura dla dzieci i młodzieży. Zarys dziejów*, Warszawa 1963, s. 127.

emocjonalnych wychowanków: życzliwości, ciepła, bliskości, intymności nie pozostawiały Korczakowi żadnych chwil wolnych. Jak wiadomo, świadomie nigdy nie założył własnej rodziny. Jego dzielność, mądrość, rozległa wiedza, doświadczenie życiowe, zaangażowanie w pracę zaowocowały sentencją, którą włożył w usta małej murzyńskiej dziewczynki Klu-klu: *Przecież to największe szczęście żyć, pracować i walczyć, żeby było lepiej na świecie*⁶.

Pedagogiczne aspekty czasopisma „Mały Przegląd” Janusza Korczaka

Największe zainteresowanie badaczy spuścizny Janusza Korczaka budzi ciągle „Mały Przegląd” (1926). Było to pierwsze w Polsce (a być może i na świecie) czasopismo tworzone przez dzieci dla dzieci; prawdziwa, jak to określił Igor Newerly, *trybuna dziecięca*. Twórca powieści *Dzieci ulicy* (1901) założył je z myślą o obronie interesów i praw małych czytelników, co podkreślił w odezwie *Do moich przyszłych czytelników: Pismo będzie rozważało wszystkie sprawy uczniów i szkół. A redagowane będzie tak, żeby bronić dzieci. Pismo pilnować będzie, żeby wszystko działa się sprawiedliwie. (...) Dziennik nasz zachęci młodzież do pisania*⁷.

Podobnych założeń pedagogicznych nie zawierały ówczesnie ukazujące się w Polsce czasopisma adresowane do dzieci i młodzieży, wśród których dominowały magazyny literackie, bądź pisma związane z programem nauczania szkolnego.

Powołanie do życia tygodnika „Mały Przegląd” poprzedziła długoletnia praktyka jego twórcy, która obejmowała między innymi: prowadzenie gazetek „instytucjonalnych” (kolonie letnie w Michałówce – 1904, 1907–1908, Dom Sierot – od 1912, Nasz Dom – 1919, internat dla chłopców w Kijowie – od 1915 roku⁸); uwagi w *Szkole życia* (1907–1908); kontakty z masowym czasopiśmiennictwem dla dzieci – „Wieczory Rodzinne” (1901, nr 42), „Promyk” (1909–1910), „W Słońcu” (w obu edycjach pisma; 1912–1914 i 1916–1926). Janusz Korczak od dawna rozumiał potrzebę tworzenia takich pism dla dzieci i mło-

⁶ S. Badora, D. Marzec, *Twórcy polskiej pedagogiki opiekuńczej. Wybrani przedstawiciele*, Częstochowa 1995; S. Badora, *Z zagadnień pedagogiki opiekuńczej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Tarnobrzeg 2006, s. 321–324.

⁷ J. Żebrowski, *Janusz Korczak i jego świat wartości...*, op. cit., s. 27; Ibidem, *Janusz Korczak i jego pedagogiczne dokonania*, [w:] *Poszukiwania edukacyjne od teorii do praktyki*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku”, Płock – Iława 2009.

⁸ J. Korczak, *Pisma wybrane*, op. cit.

dzieży, których współpracownikami byłyby one same. W 1921 roku w następujących słowach zachęcał młodych czytelników do samodzielnego redagowania gazety szkolnej: *co jest dla dzieci i młodzieży ważne, one same muszą powiedzieć*⁹.

Janusz Korczak uzmysłowił przyszłym redaktorom, że organizowanie gazety wymaga wysiłku i sumienności, że należy zawsze wywiązywać się z przyjętych zobowiązań, umieć zaplanować pracę w zespole i właściwie nią kierować, rzetelnie argumentować wygłaszane sądy, brać odpowiedzialność za własne słowa i czyny. Podkreślał dodatnie strony posiadania własnej gazety szkolnej. Równocześnie konsekwentnie dążył do stworzenia pisma dziecięcego, które funkcjonowałoby na zasadach pełnej autonomii, pisma dla dzieci i młodzieży o zasięgu ogólnopolskim, redagowanego przez dzieci i poświęconego problemom ich dotyczącym.

Pierwszy, czterostronicowy, bezpłatny numer tygodnika „Mały Przegląd” ukazał się w języku polskim 5 stycznia 1926 roku jako dodatek do jednego z najbardziej poczytnych dzienników żydowskiego mieszczaństwa warszawskiego „Nasz Przegląd”. „Mały Przegląd” ukazywał się w każdy piątek; jego redakcja znajdowała się w Warszawie przy ulicy Nowolipki 7. Nie było to tradycyjne piśmko z obrazkami i bajkami, ale zawierało rzetelny zbiór wiadomości ze świata, kraju, szkoły, domu i ulicy; pisano w nim o prawdziwych radościach i smutkach dziecięcych. Jego twórcami i odbiorcami były dzieci w wieku 7–15 lat. Pracownikom redakcji, nawet najmłodszym, płacono pensje, wierszówki – jak dorosłym. Wiadomości dzieci przekazywały ustnie, pisemnie lub telefonicznie. „Mały Przegląd” z miejsca zdobył dużą poczytność, zamieszczając wyłącznie listy dzieci i młodzieży. *Jedyny głos – podkreśla Igor Newerly – jaki się odzywa w tym młodocianym chórze, to głos samego Korczaka, gdy odpowiada na listy lub wypowiada się w jakiejś żywo roztrząsanej kwestii. Czytelnicy korzystają z jego rad i uwag. Korczak natomiast, tkwiąc w tym przybierającym potoku listów, relacji, zwierzeń chłopców i dziewczynek z różnych środowisk i okolic, prowadząc klub przy redakcji, zwołując swą piszącą dziatwę na „konferencje prasowe” zdobywa bezcenny materiał dokumentalny z życia dzieci i młodzieży, wzbogaca swą wiedzę wychowawcy i pisarza. „Mały Przegląd” rozrasta się, jeśli chodzi o tematykę i zasięg oddziaływania..., w miastach i miasteczkach rosną kluby współpracowników i sympatyków pisma – po czterech latach redakcja znajduje się w nurcie jakiegoś masowego ruchu czy pędu. Korczak widzi, że ba-*

⁹ J. Korczak, *O gazetce szkolnej*, [w:] Idem, *Wybór pism*, t. 4, Warszawa 1978, s. 195.

wiąc się z dziećmi stworzył poważny, sprawnie funkcjonujący mechanizm organizacyjny¹⁰.

Od dziesiątego numeru „Mały Przegląd” był całkowicie redagowany przez dzieci. W pierwszym roku istnienia tygodnika do redakcji wpłynęło ponad pięć tysięcy listów, zaś w roku 1927 – blisko 10 tysięcy. O tematyce pisma decydowała przede wszystkim korespondencja dziecięca. Przez rok „Mały Przegląd” zamieszczał fotografie listów, by czytelnicy przekonali się, że są autentyczne, pisane przez dzieci¹¹. Większość współpracowników pisma stanowiły dzieci zamieszkałe w Naszym Domu. Źródłem inspiracji twórczej były najprzeróżniejsze wydarzenia i przedmioty, stąd niektóre stałe tytuły działów w „Małym Przeglądzie” – *Z kraju, Wiadomości bieżące, Co u nas słychać, Dom, Koledzy, Rozrywki umysłowe, Sport, Film, Myśli i marzenia, Przygody, Listy i odpowiedzi*.

Przekazywane przez dzieci wiadomości stanowiły dla Janusza Korczaka jeszcze jedną z możliwości oddziaływania pedagogicznego – początkowo sam odpowiadał na większość listów, jakie przychodziły do redakcji. W opinii dzieci był bowiem „Panem Doktorem” i „Panem Doktorem Redaktorem Wszystkowiedzącym”, sam siebie nazywał Starym Doktorem.

Niezwykłość tygodnika „Mały Przegląd” polegała na umiejętności uchwycenia właściwych proporcji między tym, co dziecięce, nieskażone sztucnością, a problemami, z którymi dzieci się stykały. Tylko w pierwszym roku istnienia „Mały Przegląd” miał 200 stałych korespondentów z całego kraju; świadczy to niezbicie o poczytności pisma. Z czasem liczba stałych korespondentów sięgała dwóch – trzech tysięcy. Listy napływały niemal ze wszystkich miast i miasteczek w Polsce, wielu krajów Europy oraz Ameryki, Australii, Palestyny i Egiptu. Miał na to wpływ niewątpliwie fakt, że w latach trzydziestych XX wieku raz w roku 18 maja (propagowanym wówczas przez Ligę Narodów jako Dzień Dobrej Woli) „Mały Przegląd” był wydawany po polsku i w esperanto – języku o zasięgu światowym, którego twórcą był równie znakomity co Janusz Korczak, Polak Ludwik Zamenhof.

Oprócz spraw bieżących „Mały Przegląd” podejmował również odważnie trudne tematy, między innymi dotyczące dyskryminacji dzieci żydowskich, niewłaściwego stosunku nauczycieli do dzieci, wyzwisk oraz rodzinnych i szkolnych problemów. Jednocześnie starał się na łamach pisma, w ramach wymiany zdań, wywierać odpowiedni wpływ pedagogiczny. Zabawnie i dobitnie osądzał wybujałe ambicje literackie, tępił przesadę i frazeologię w utworach młodych autorów, doradzał, jak postępować. Żądał samodzielnego, szczerego pisania, nie

¹⁰ I. Newerly, *Żywe wiązanie*, Czytelnik, Warszawa 1966, s. 321.

¹¹ *Dwa lata „Małego Przeglądu” – historia*, „Mały Przegląd”, 5 października 1928 r.

dopuszczając plagiatów. *Czasem te polemiki są pełne tak charakterystycznego dla Korczaka humoru. Czasami mają ton poważniejszy, kiedy chodzi o zwalczanie egzaltacji, przesady, kłamliwych, a utartych wyrażen* – zauważa Hanna Mortkowicz-Olczakowa¹².

Oprócz tradycyjnych form literackich większą część szpalt tygodnika wypełniały artykuły publicystyczne, reportaże, recenzje, odpowiedzi redakcji nacechowane szacunkiem dla korespondentów, elementami humoru, zachętą do dalszej twórczości, podziękowaniami¹³. Autorom setnej wydrukowanej korespondencji „Mały Przegląd” wręczał (jako rodzaj uznania za stałą współpracę) pocztówki, na ogół z wizerunkiem kwiatów i dedykacją od redakcji. Było to tak zwane „stuliście”. Janusz Korczak przez cztery lata (1926–1930) pełnił obowiązki redaktora naczelnego „Małego Przeglądu”; od 1931 do 1939 roku tygodnik redagował sekretarz, przyjaciel i współpracownik Korczaka – Igor Newerly (właśc. Igor Abramow Newerly, 1903–1987), autor powieści wspomnieniowych o Henryku Goldszmicie *Żywe wiązanie* (1966) i *Rozmowa w sadzie piątego sierpnia* (1978).

Na łamach „Małego Przeglądu” – już na początku istnienia pisma – Janusz Korczak zachęcał dzieci do zakładania bibliotek klasowych i prowadzenia przez uczniów zeszytów *Nasze obowiązki*.¹⁴ Korczak uznawał książkę za źródło wiedzy i najcenniejszy dar. Wielokrotnie powtarzał za Kornelem Makuszyńskim (1884–1953) – pisarzem, felietonistą i krytykiem teatralnym, że *książka to mędrzec łagodny i pełen słodyczy. Puste życie napęlnia światłem, a puste serce wzruszeniem. Miłości dodając skrzydeł, a trudowi ujmując ciężaru. W martwość domu wprowadza życie, a życiu nadając sens. Książka wszystko potrafi*. Na łamach „Małego Przeglądu” Janusz Korczak upublicznił prawa dziecka, którym poświęcił odrębną rozprawę *Prawo dziecka do szacunku* (1929). Ten znakomity pisarz i pedagog domagał się od dorosłych:

- szacunku dla niewiedzy dziecka,
- szacunku dla jego niepowodzeń i łez,
- szacunku dla własności dziecka i jego budżetu,
- szacunku dla dziecięcych tajemnic,
- szacunku dla bieżących chwil,
- prawa do szczęścia, pomocy, nauki, książki, rozrywki, odpoczynku, przestrzeni życiowej,

¹² H. Mortkowicz-Olczakowa: *Janusz Korczak*, Warszawa 1978, Czytelnik, s. 173.

¹³ E. Rostańska, „Mały Przegląd” – *czasopismo dzieci i dla dzieci*, [w:] *O pedagogikę jako naukę o człowieku. W setną rocznicę urodzin Janusza Korczaka*, Materiały z Ogólnopolskiego Seminarium Korczakowskiego, Katowice 1979, s. 158.

¹⁴ „Mały Przegląd”, 26 listopada 1926 r.

– szacunku dla życia świadomego i odpowiedzialnego¹⁵.

Za fundamentalne prawo każdego dziecka autor powieści *Dziecko salonu* uznawał *prawo do dnia dzisiejszego. Dziecko jest jutrem* – twierdził.

Działalność wydawnicza „Małego Przeglądu” wywarła ogromny wpływ na rozwój osobowości dzieci i młodzieży. Duża swoboda w redagowaniu tygodnika, jaką pozostawił Janusz Korczak dzieciom, sprzyjała ich samowychowaniu i samoedukacji. Autentyzm i szczerść dziecięcej korespondencji wpływały na kształtowanie allocentrycznych postaw. Redaktorzy tygodnika zachęcali swoich czytelników do nauki, pracy, właściwego organizowania i wykorzystania czasu wolnego, kształtowali pozytywny stosunek do rówieśników, ludzi dorosłych, świata, szkoły, przyrody.

„Mały Przegląd” uświadamiał dziecięcym czytelnikom cel i sens życia, uczył ich radości z własnych osiągnięć. Było to możliwe, gdyż Janusz Korczak wszystkie dzieci traktował podmiotowo, dostrzegając ich indywidualność i niepowtarzalność. Swoje oddziaływanie wychowawcze opierał na zaufaniu, szacunku, miłości. W nadesłanej do redakcji korespondencji było także wiele pytań o charakterze egzystencjalnym, obejmującym dziecięcą filozofię życia. Głębszych analiz z tego zakresu dokonała Maria Szczepska-Pustkowska w najnowszej publikacji nawiązującej również do twórczości Korczaka¹⁶.

Janusz Korczak i tygodnik, który redagował, wychowywali swoich czytelników na jednostki samodzielne. Pisemko było szkołą życia i współżycia, utrwalało nawyki pracy dobrze zorganizowanej i właściwie wykonanej, przekazywało czytelnikom kwantum człowieczeństwa, uświadamiało ideały humanizmu; uczyło obiektywnej, sprawiedliwej oceny dziecka-człowieka; postulowało zaniechanie ocen subiektywnych, w których do głosu dochodzą różnice narodowe, rasowe czy wyznaniowe i z tym związane konflikty na tle narodowościowym. Korczak zawsze starał się łagodzić zadrażnienia, próbował przekonywać do modelu podwójnej tożsamości, wiele miejsca w „Małym Przeglądzie” poświęcając żydowskiej historii, tradycji, religijnym obyczajom, utwierdzając w czytelnikach dumę ze swojego pochodzenia, ale równocześnie przypominając, że są obywatelami polskimi, powinni znać język, historię i literaturę polską, zobowiązani są do szacunku wobec polskiej ojczyzny – podkreśla w ostatnio wydanej

¹⁵ Por. I. Jundziłł, *System opiekuńczo-wychowawczy Janusza Korczaka*, [w:] Idem, *Zarys pedagogiki opiekuńczej*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1977, s. 54–56.

¹⁶ M. Szczepska-Pustkowska, *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia. Casus władzy (i demokracji)*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011; Por. także: A. Czerwińska-Rydel, *Po drugiej stronie okna – opowieść o Januszu Korczaku*, Wydawnictwo Muchomor, Warszawa 2012.

biografii Starego Doktora Joanna Olczak-Ronikier (laureatka nagrody Nike)¹⁷. W ciągu swego życia Korczak bronił się przed związanymi z pochodzeniem konfliktami: wewnętrznymi i zewnętrznymi. Był oficerem Wojska Polskiego głęboko powiązany z kulturą polską. W swoich dowodach zawsze podawał narodowość polską a wyznanie mojżeszowe. W jednym z pamiętników napisał: *mając piętnaście lat wpadłem w szaleństwo, furię czytania. Świat mi zniknął sprzed oczu, tylko książka istniała (...)*. Po lekturze o przeniesieniu zwłok Adama Mickiewicza na Wawel wyznał: *Kocham Polskę tak, że wszystko gotów jestem dla niej poświęcić*. Rodzina Goldszmitów była głęboko zakorzeniona w polskiej tradycji kulturalnej. J. Korczak jednakowo kochał dzieci żydowskie i polskie, rozumiał ich potrzeby, potrafił walczyć o ich prawa.

„Mały Przegląd” ukazywał się przez trzynaście lat, czyli do 1939 roku. Skupiał znaczne rzesze młodzieży, patronował spotkaniom, dyskusjom, wyprawom, wycieczkom; rozrósł się w ogromny organ wspomagany przez koła prowincjonalnych korespondentów posiadających własną stocznnię, sekcję kajakerską, działały przy nim koła naukowe, literackie, filmowe, fotograficzne. Organizowane były też obozy wakacyjne i zawody sportowe. Wokół „Małego Przeglądu” rozwijało się życie kulturalne¹⁸. W każdym słowie Janusz Korczak (i dziecięcy zespół redakcyjny) apelował o dobrą wolę i życzliwość; uczył wrażliwości i empatii, odkrywał specyfikę dziecięcego myślenia, odczuwania i wartościowania.

Janusz Korczak dopełnił katalog należnych dzieciom praw. Za najważniejsze z nich uznał:

- prawo do dialogu i współdziałania z dorosłym,
- prawo wypowiedzania swoich myśli i sądzenia spraw własnych,
- prawo do tego, *aby błędzić i radośnie dążyć do poprawy*,
- szacunek dla dnia dzisiejszego dziecka, *by dziecko było tym, czym jest*,
- prawo do godnej śmierci,
- prawo do radosnego dzieciństwa,
- prawo do współdecydowania o własnym losie.

Henryk Goldszmit *vel* Janusz Korczak na niepodległą Polskę spoglądał z radością, ale też z niepokojem. Synonimem pomyślnej przyszłości był dlań postęp w pracy wychowawczej: *Dziecko jest jutrem*. Do odchodzących wychowanków

¹⁷ J. Olczak-Ronikier, *Korczak. Próba biografii*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2011, s. 261.

¹⁸ J. Żebrowski, *Janusz Korczak i jego świat wartości*, op. cit., s. 28–29. Por. także B. Matyjas, *Kompensacyjna wartość działalności kulturalnej w placówkach korczakowskich*, [w:] J. Bińczycka (red.), *Prawa dziecka...*, op. cit., s. 334; I. Newerly, *Słowo o „Małym Przeglądzie”*, „Twórczość” 1965, nr 1.

powiedział: *Żegnamy tych wszystkich, którzy już odeszli lub niezdługo odejdą, aby nie powrócić. Żegnamy ich przed długą i daleką podróżą. A imię tej Podróży – Życie (...).*

Nic wam nie dajemy. Nie dajemy Boga, bo Go sami odszukać musicie we własnej duszy, w samotnym wysiłku. Nie dajemy Ojczyzny, bo ją odnaleźć musicie własną pracą serca i myśli. Nie dajemy miłości człowieka, bo nie ma miłości bez przebaczenia, a przebaczać – to móżół, to trud, który każdy sam musi podjąć. Dajemy wam jedno: tęsknotę za lepszym życiem, którego nie ma, ale kiedyś będzie, za życiem Prawdy i Sprawiedliwości. Może ta tęsknota zaprowadzi was do Boga, Ojczyzny i Miłości¹⁹.

Zakończenie

Janusz Korczak, człowiek-legenda, zajmuje nieprzeciętne i ciągle żywe miejsce w kulturowej zbiorowości polskiej inteligencji pierwszej połowy XX wieku.

Za podsumowanie niech posłuży wiersz Mieczysławy Buczkówny *Ojciec oszukanych*:

*Kochał dzieci
Zamieszkał w ich świecie -
Wydziedziczonych z miłości,
Żebrzące – zbierał z ulicy,
Głodne sprzed wystaw piekarni,
Z suterren gruźliczych,
Mylł, ubierał i karmił,
Uczył trudnego uśmiechu
I jak spać w pościeli,
Jak patrzeć w oczy,
Jak chlebem się dzielić,
Uczył A i B z elementarza praw dziecka,
Ojciec, nauczyciel
Lekarz.*

¹⁹ Za: J. Marciniak, *Korczak. W 120-lecie urodzin*, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 30; M. G. Szpyra, Z. Orlińska (red.), *Korczak i jego dzieło. Album towarzyszący wystawie prezentującej plon warsztatów zorganizowanych przez Sanatorium Rehabilitacyjne dla Dzieci im. J. Korczaka w Krasnobrodzie*, wpraw. J. Odrowąż-Pieniążek, J. Bińczycka, Krasnobród 2006, s. 21; M. Sadowski, *Janusz Korczak. Fotobiografia*, Iskry, Warszawa 2012.

System wychowawczy propagowany przez Starego Doktora służył przede wszystkim dziecku, jego rozwojowi, zaspokajaniu podstawowych potrzeb, przygotowaniu do samowychowania, życia społecznego i uczestnictwa w kulturze. Korczak był – jak podkreśla była przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia im. J. Korczaka Jadwiga Bińczycka – rzecznikiem autentycznym praw i spraw dziecka, człowiekiem czynu pedagogicznego, personalnym symbolem wartości humanistycznych; *nie tylko głosił pochwałę tych wartości, ale swoim życiem, swoimi wyborami dawał im świadectwo. Poczucie odpowiedzialności za istoty, które były mu dane pod opiekę, imperatyw ochrony słabszego, obowiązek niesienia pomocy śmiertelnie zagrożonym kazał Korczakowi odrzucać wszelkie propozycje ratowania tylko siebie, zostawiania dzieci samych w obliczu śmierci w obozie zagłady..., był zwolennikiem i wyrazicielem takich wartości, jak dialog, tolerancja, szacunek dla innego, sztuka przebaczenia, wiara w dobro...*²⁰. Słusznie autorka podkreśla, że są to wartości bardzo potrzebne współczesnemu człowiekowi, współczesnemu światu. Dobrze się więc dzieje, że ruch korczakowski rozwija się w różnych zakątkach świata, zachowując pamięć o Starym Doktorze i wcielając w życie jego idee. Korczak pod koniec życia pisał: *nie siebie pragnę zachować, ale myśl moją*²¹. Wiek XXI to czas emancypacji dzieci. Autor wielu bajek i opowiadań dla dzieci mawiał: *Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat*. Jego myśl filozoficzno-pedagogiczna stanowi podstawę międzynarodowej konwencji praw dziecka. Liczne placówki opiekuńczo-wychowawcze (domy dziecka, szkoły, przedszkola, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, drużyny harcerskie) przyjęły imię Janusza Korczaka i próbują w swojej praktyce wychowawczej wykorzystywać idee i elementy jego systemu pedagogicznego.

System wychowawczy opromieniony szczególną osobowością wychowawcy i autorytetem moralnym Korczaka, przesiąknięty był głębokim humanizmem i zrozumieniem potrzeb dziecka. W jego spuściznie wciąż znajdujemy cenne oraz nieprzedawnione techniki i środki pracy wychowawczej. To jest na pewno ponadczasowa wartość kształcąca pedagogiki J. Korczaka. Postać Starego Doktora jest jedną z najwspanialszych w XX wieku, zarazem skomplikowana, wielowymiarowa, tragiczna i heroiczna – odrzucił złożoną mu przez Niemców propozycję ocalenia własnego życia i poszedł z dziećmi do Trebłinki. Nie mógł podjąć innej decyzji, bo stanowiłaby zaprzeczenie całej jego życiowej drogi.

²⁰ J. Bińczycka, *Janusz Korczak – pisarz, pedagog, działacz społeczny*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom 2, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 798–799; Idem (red.), *Korczakowskie dialogi*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.

²¹ M. G. Szpyra, Z. Orlińska (red.), op. cit., s. 8.

Pedagogika Korczaka przynależy już wprawdzie do historii wychowania, lecz pozostaje ciągle żywa dla współczesności *jako pedagogika wiary w niezniszczalne wartości człowieka, których ucieleśnieniem jest nade wszystko dziecięstwo i młodość, jako pedagogika niezbywalnych wobec tego praw każdego dziecka do rozumnego, pełnego rozwoju i wychowania, jako pedagogika serca i zaufania, na jakie każde dziecko jako człowiek oczekuje oraz jako pedagogika takiego wychowawcy, którego opiece dziecko może słusznie zaufać, iż nie zawiedzie i będzie oparciem nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Te prawdy zaświadczył Janusz Korczak własnym życiem* – akcentuje w sposób bardzo przekonujący Stefan Wołoszyn²². Wciąż nawiązujemy i powracamy do tej niezwykle fascynującej postaci, do jego myśli i dokonań pedagogicznych; czynią to największe autorytety moralne, przedstawiciele nauki i kultury. Papież Jan Paweł II mówił o Korczaku jako o symbolu prawdziwej wiary i moralności²³.

Dorobek pracowitego życia Janusza Korczaka jest wielki, a spuścizna ogromna, wartości uniwersalne i ogólnoludzkie, jakie wyznawał i realizował, bliskie są wszystkim humanistom i nie tylko.

Henryk Goldszmit *vel* Janusz Korczak uczy nas nieustannie radości poznania, potrzeby tworzenia, daje wzór bezinteresownej służby na rzecz ludzi pokrzywdzonych i potrzebujących, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Jego twórczość – jako wychowawcy praktycznego humanizmu – ma wciąż moc inspirującą.

Summary

The cognitive and educational aspects of Janusz Korczak's magazine „Mały Przegląd”

The paper discusses the educational work of Janusz Korczak (1878–1942), an outstanding educator, doctor, writer and defender of children's rights; the author of an innovative system of care and education in the spirit of humanist pedagogy. Janusz Korczak has constantly been present in the successive generations not only because of his heroic death (he died in a Nazi extermination camp in Treblinka, together with 200 children from an orphanage) but, above

²² S. Wołoszyn, *Janusz Korczak w dziejach wychowania*, [w:] *Janusz Korczak – życie i dzieło*. Materiały z Międzynarodowej Sesji Naukowej, WSiP, Warszawa 1978.

²³ J. Bińczycka, *Janusz Korczak...*, op. cit., s. 799; por. A. Gurycka, *Korczakowskie inspiracje...*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002; J. Żebrowski, *Korczakowski Rok 2012: refleksje nie tylko pedagogiczne*, „Wiadomości Łomżyńskie” – kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej 2012, nr 29.

all, because of his extraordinary concern for abandoned Jewish and Polish children. Researchers of Korczak's legacy continue to take the keenest interest in „Mały Przegląd” [Little Review]. This was the first magazine in Poland (perhaps in the world too) created by children and for children, a genuine „children's tribune”. It was established to defend the interests and rights of young readers, to ensure justice in all domains. „Little Review” was a center of cultural life. The publishing activity had an enormous impact on the development of the personalities of children and youth, supporting their self-upbringing and self-education. The little magazine was a school of life and co-existence, and it encouraged children's activity.